

niem, że istotą porównania jest uwypuklenie podobieństwa między dwoma obiektami, dyskutują niektórzy językoznawcy, twierdząc, że taka definicja niepotrzebnie zawęży pojęcie porównania⁹¹.

Porównania jako konstrukcje składniowe są chętnie wykorzystywane przez artystów. Najczęściej są to doraźnie tworzone zestawienia. Oprócz takich swobodnych porównań istnieją w języku konstrukcje utarte, ustabilizowane. Jednak to porównania swobodne, tworzone na potrzeby danego tekstu, są istotne przy badaniu jego cech stylistycznych. Siła oddziaływania porównań tkwi właśnie w nowości skojarzenia, poziomie napięcia wynikającego ze stopnia bliskości oraz oddalenia porównywanych członów⁹².

Porównanie w perspektywie języków semickich

Porównanie to jedna z konstytutywnych cech języka religijnego, który obfituje w środki artystycznego wyrazu – za ich pomocą opisuje świat nadprzyrodzony, transcendentny. Omawiając tetralogię *Jezus z Nazarethu*, należy zwrócić uwagę na specyficzność sztuki pisarskiej Brandstaettera, który korzysta w dużej mierze z poetyki semickiej. Semici obdarzeni byli bujną wyobraźnią, co w sztuce pisarskiej przekłada się na bardzo silnie rozwiniętą obrazowość, plastyczność opisu. Dlatego też poetyka semicka nazywana jest „mową porównań i obrazów”⁹³. Semici wykorzystywali w tłumaczeniu wydarzeń biblijnych

⁹¹ „Pogląd, że porównanie uwypukla podobieństwo, wydaje mi się niesłuszny w tym sensie, że koncentruje się tylko na jednym aspekcie semantycznym porównań. Celem porównania może być poszukiwanie podobieństw między domenami, lecz jego rezultatem stwierdzenie braku podobieństw. [...] Wystarczy zresztą użyć przeczącej prototypowej formy porównania, by udowodnić w prosty sposób, że celem porównania może być również poszukiwanie różnic (*X nie jest takie jak Y*)” (G. Skommer, *Wyrażenia porównawcze...*, s. 44). Skommer stawia tezę, że porównania mogą wyrażać – oprócz podobieństwa – inne wymiary semantyczne, takie jak: różnica (*X jest różne od Y*), identyczność (*X jest takie jak Y*), nieidentyczność (*X nie jest takie jak Y*), równorzędność (*X jest równorzędne z Y*), brak równorzędności (*X nie jest równorzędne z Y*), preferencja (*lepiej X niż Y*), analogia (*X jest podobne do Y, bo n(X) jest takie jak n(Y)*) (ibidem, s. 44-45). O innych pracach (głównie anglojęzycznych) dotyczących porównań w nurcie kognitywnym, zob. ibidem.

⁹² B. Mikołajczakowa, S. Mikołajczak, *Porównania w „Quo vadis”...*, s. 71.

⁹³ M. Peter, *Biblijna sztuka pisania*, [w:] *Słowo nad słowami. Antologia poezji Starożytności*, wybór i przeł. R. Brandstaetter, Poznań – Warszawa – Lublin 1964, s. 15.

takie środki stylistyczne, jak obraz, metafora, porównanie, alegoria, przypowieść. Pojawiały się one niezwykle często, gdyż języki semickie nie znają abstrakcji. Dlatego właśnie, że Hebrajczycy nie używali pojęć abstrakcyjnych, niekonkretnych, w ich tekstach pojawiają się porównania konkretno-obrazowe⁹⁴. Manfred Lurker zauważa, że „Posługują się konkretami, operując nimi w sposób symboliczny⁹⁵”. Dzięki temu unikali monotonii stylu, wzbogacając go i różnicując. Ważna jest funkcja poetycka tych środków artystycznych, które poprzez swą niekonieczną obecność wzmagają intelektualną ciekawość, pobudzają wyobraźnię, uplastyczniają opis zdarzeń i pozwalają odzwierciedlić kulturowe postrzeganie świata⁹⁶. Wyrażenia porównawcze pozwalają „łączyć różne płaszczyzny semantyczne, tradycje, symbole, są punktem wyjścia do wykonania kolejnego myślowego «skoku». Nie spłycają i nie trywializują boskiego działania, ale wytyczają drogi wyobraźni, potęgują wrażenie [...]”⁹⁷.

Inną niezwykle istotną cechą języków semickich jest szczególne traktowanie słowa. Hebrajczycy rozwinęli swoisty kult słowa, które według nich obdarzone było wyjątkową mocą i twórczą siłą. „Dābār – słowo w języku hebrajskim ma sens dynamiczny i konkretny, to coś aktywnego i żywego, to mogący się materializować «wewnętrzny głos człowieka». Hebrajczycy ufali słowu [...]”⁹⁸. Takie traktowanie słowa widoczne jest w warstwie językowej powieści, np. w nakładaniu się coraz to nowych znaczeń poszczególnych pojęć. Ponadto w języku semickim istnieje upodobanie do kompozycji symetrycznych, do różnych form paralelizmu i przede wszystkim do wielu figur literackich (m.in. porównanie, metafora).

Pisarz religijny, jakim był Roman Brandstaetter, staje przed zadaniem połączenia swobody twórczej z religijną odpowiedzialnością

⁹⁴ P. Kochaniewicz, *Świat nadprzyrodzony w „Jezusie z Nazarethu”*, [w:] *Nie zapomnimy. Świadkowie życia i czytelnicy o Romanie Brandstaetterze*, red. J.K. Pytel, Poznań 2002, s. 106.

⁹⁵ M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 11.

⁹⁶ Odwołać się tu można do koncepcji kognitywizmu.

⁹⁷ P. Kochaniewicz, *Świat nadprzyrodzony...*, s. 107.

⁹⁸ J. Szczepaniak, *O metodzie nowego odczytania twórczości Romana Brandstaettera*, „Kształcenie Językowe”, red. K. Bakuła i J. Miodek, t. 3 (13), Wrocław 2002, s. 86.

i potrzebą *imitatio dei*. Musi on jak najlepiej ubrać w słowa historię Syna Bożego. Porównanie jest dla niego sposobem na wyjaśnienie, wytłumaczenie boskiego porządku świata, bowiem to właśnie w tych konstrukcjach zestawiać można znane z nieznanym:

Zestawienie ze sobą kilku elementów jest sposobem na osvajanie nieznanego, na włączanie obcego do własnej świadomości. Porównując, wykorzystuje się posiadaną już znajomość świata, a nowe obiekty konfrontowane są z wcześniej poznanymi⁹⁹. Porównanie jako środek stylistyczny pomocne jest w kreowaniu klimatu utworu, a także pozwala na wprowadzanie pożądanego kontekstów kulturowych.

Uwagi o formalnym kształcie porównań w tetralogii *Jezus z Nazarethu*

Najczęstszym wyrazem wprowadzającym porównanie jest w zbranym materiale badawczym wyraz **jak** oraz **jakby**. Dla porządku podać można kilka przykładów:

a. jak:

[...] gwałtownie runęli przed siebie **jak** osły podcięte powrozem. [JzN III; 77]¹⁰⁰

[...] ich sny były niezwykle lekkie i przezroczyste **jak** pajęczyna. [JzN II; 446]

[...] roztropnie milczeli, żując niewymówione słowa **jak** twardy kęs chleba. [JzN IV; 498]

[...] Jezusowe słowa spłonęły w nim **jak** sucha trawa. [JzN IV; 244]

b. jakby:

Góry [...] teraz zaczęły blednąć i majaczyć, **jakby** w panicznej trwodze cofały się w głąb horyzontu. [JzN I; 307]

⁹⁹ A. Nowakowska, *Porównanie jako jednostka frazeologiczna...*, s. 5.

¹⁰⁰ Przykłady pochodzą z: R. Brandstaetter, *Jezus z Nazarethu*, t. I-IV, Kraków 2003, w nawiasie kwadratowym znajduje się lokalizacja: JzN – *Jezus z Nazarethu*; cyfra rzymska – tom; cyfra arabska – strona. Wszystkie podkreślenia w przykładach z *Jezusa z Nazarethu* pochodzą od autorki pracy.

[...] żółte jaśminy, pnące się po murach domów, **jakby** je chciały osłonić swą dziewczęcą wiotkością przed palącymi promieniami słońca. [JzN IV; 24]

Raz po raz w stromych ścianach wąwozu tworzyły się **jakby** pod uderzeniami niewidzialnych taranów głębokie wyrwy. [JzN IV; 141].

Oprócz jednoelementowych łączników pojawiają się łączniki wieloelementowe często rozdzielone, które są typowe dla porównań paralelnych. Te z kolei są wyznacznikami stylu biblijnego:

a. **tak... jak/jakby:**

[...] rozmawiający należeli do narodu, dla którego Bóg był zjawiskiem **tak** powszednim **jak** zboże, indyjskie korzenie i krew. [JzN I; 95]

[...] mówił dalej miękkim głosem, **tak** miękkim, **jakby** głos nie był strumieniem dźwięków, ale puszystym obłokiem. [JzN IV; 464]

Zecharia poczuł się **tak**, **jakby** przed czymś uciekał. [JzN I; 55]

[...] pobłogosławił im, a oni schodząc z góry czuli się **tak**, **jakby** Jezus wylał na ich głowy świeżą i lśniącą rosę Hermonu. [JzN II; 695]

[...] samowiedza ojcostwa jest **tak** silna i prawomocna **jak** ojcostwo. [JzN I; 212]

[...] śmierć, która na pewno jest tak piękna jak zachód słońca. [JzN II; 461]

b. **jak... tak....:**

Jak kołek, który się wbija między spojone ze sobą kamienie, **tak** grzech się wdiera między sprzedaż a kupno. [JzN IV; 346]

Jak deszcz i śnieg, które spadają z nieba i tam nie powracają [...], **tak** rozkaz Jahwe wychodzący z ust Jego nie powraca. [JzN II; 702]

Jak skała obsuwająca się ze swojego miejsca, **jak** kamień wydrążony wodą, która podmywa ziemię, **tak** zabijasz nadzieję człowieka. [JzN IV; 679]

Oprócz przedstawionych wykładników porównania w materiale badawczym znalazły się również inne konektory¹⁰¹:

¹⁰¹ Pojęcia tego używam jako synonimicznego do łącznika, wyrażenia wprowadzającego porównania czy wykładnika porównania. Wszystkie one z założenia łączą dwa elementy, temat i nośnik porównania, *comparandum* z *comparatum*.

a. **podobny(e) do:**

Słońce zachodziło za szczyty Judejskich Gór, które teraz **podobne** były **do** koguciego grzebienia. [JzN II; 464]

Rabbi powiódł wzrokiem po stepie, który teraz, pokryty gromadami siedzących na ziemi ludzi, **podobny** był **do** starannie uprawionego ogrodu, poprzecinanego grzędami kwiatów. [JzN IV; 34]

Ludzie patrzyli w leniwej zadumie na wzgórze **podobne** z kształtu **do** tłustych baranów, skubiących trawę na pastwisku. [JzN III; 244]

[...] słońce [...] **podobne** było **do** konającego pelikana, który własną krwią karmi niebiosą i ziemię. [JzN IV; 444]

Królestwo Niebieskie **podobne** jest **do** sieci zapuszczonej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. [JzN II; 558]

[...] podniesione pięści [...] **podobne** były **do** trzepoczących jastrzębich skrzydeł. [JzN II; 786]

b. **upodobnił się:**

[...] przybierający błękit jeziora **upodobnił się** do gorącego błękitu nieba. Sitowie zakołysało się jak pusty wachlarz. [JzN II; 600]

c. **przypominający:**

[...] chmury kurzu powoli płyną ku niebu, **przypominającemu** teraz zetlały, rozsypujący się lachman. [JzN IV; 631]

Jezus i śpiewający tłum [...] poczęli ostrożnie zstępować ku leżącej w dole świątyni i miastu **przypominającemu** w porannych promieniach słońca przeciągającego się lwa. [JzN IV; 326]

[...] słońce [...] rozstrzelonymi promieniami, **przypominającymi** szeroko rozłożony wachlarz, oświecało górną połąć nieba. [JzN IV; 444].

Koniunktor pojawia się w zdecydowanej większości przykładów pomiędzy dwoma członami porównania: *arcykapłan obrzuca go obelgami jak końskimi jabłkami* [JzN III; 76], *oczy chłopca były teraz błękitne jak kwitnące łany lnu* [JzN I; 216]. Natomiast na początku zdania pojawia się wtedy, gdy wskaźnik porównania jest dwuczłonowy **jak... tak**: *Jak latorośl sama z siebie nie może wydać gron, jeżeli nie*

trwa w krzewie winnym, tak i wy uschniecie, jeżeli was we mnie nie będzie [JzN IV; 465].

Omawiając budowę porównań, należy zwrócić uwagę na fakt, że człon określający bardzo rzadko występuje w postaci jednoelementowej. Dzieje się tak wtedy, gdy mamy do czynienia z porównaniami ustabilizowanymi, frazeologizmami:

[...] stał nieruchomo jak słup soli. [JzN I; 53]

[...] słowo jest jak miecz. [JzN I; 245]

[...] serce ludzkie może być nieczułe i twarde jak skała. [JzN II; 516]

Mariamne stała jak wryta. [JzN IV; 677]

[...] szedł ku niemu jak w transie. [JzN I; 42]

[...] byli jak odmienieni. [JzN I; 147]

[...] szła przed siebie jak we śnie. [JzN IV; 675]

Mąż ów po dokonanym cudzie znikł jak mgła. [JzN II; 656]

[...] stoję teraz w obliczu próby bezradny jak dziecko. [JzN II; 605]

Staremu nogi ciążyły jak żelazo. [JzN II; 582]

[...] serce ludzkie może być nieczułe i twarde jak skała. [JzN II; 516]

[...] chłopiec [...] sadił jak jeleń. [JzN I; 364]

W badanym tekście porównania najczęściej są rozbudowane, niekiedy przybierają postać porównań homeryckich, gdzie człon określający stanowi niejako osobny opis:

Pomyślał, że to miasto, płonące teraz radosnymi światłami tysięcy, tysięcy lampek jest tak samo ślepe jak oczy ślepców błagających Go o cud uzdrowienia; tak samo jak oni maca w ciemności, nie mogąc znaleźć właściwej drogi i potykając się o wystające z bruku kamienie, idzie chwiejnie, bezradnie. [JzN IV; 254]

Nasunęła mu się pewna myśl, która z początku była jak maleńki kielek, wkrótce jednak wypuściła pęd, kwiaty i błyskawicznie przeobraziła się w dorodne drzewo o bujnych gałęziach i dojrzałych owocach. [JzN IV; 403]

Po wschodniej stronie nieba [...] zamajaczył łuk księżyca, cienki jak blaszka, ledwo ukształtowany, tak wątlý, że wystarczyłoby tylko lekko dmuchnąć, aby go spłószyc. [JzN I; 96]

Poczuł się jak złowiona ryba, która przebita ościeniem nie może wyswobodzić się z kolca, jeszcze drży, dygocze, wreszcie daje za wygraną i nieruchomiejąc czeka na spełnienie swojego losu. [JzN IV; 684]

Porównania w tetralogii często występują w postaci porównań wielokrotnych:

Jego głowa jest jak szczere złoto, a włosy Jego są czarne jak kruki, Jego oczy są jak turkawki u strumienia, wykąpane w mleku i wypoczywające nad brzegiem źródła. [JzN IV; 706]

[...] byleby ich wiara była głęboka jak Jam Kinereth, gorąca jak słońce w miesiącu aw, mocna jak pnie cedrów, a rozłożysta jak korona cienistego figowca. [JzN IV; 160]

Po tych słowach napełniwszy się duchem modlitwy – ona była jak lew ryczący i jak owca łagodna, jak drapieżnik i miłośnik, którzy leżą zgodnie w jednym legowisku. [JzN IV; 466]

Niech Izrael nie kusi i nie drażni Boga Najwyższego, bo stanie się niepotrzebny jak zepsuty łuk, jak krucha łodyga na wicherze, jak puste źdźbło podczas burzy. [JzN IV; 212]

[...] w świadomości Izraela Niewidzialny był tak rzeczywisty jak chleb i winnica, jak zboże i ziarno, jak sieć rybacka i skarb znaleziony w ziemi, jak perła i kwas chlebowy. [JzN II; 555]

Niezliczona jak gwiazdy, jak piasek, jak ryby w wodzie stawała się każda, nawet najbardziej znikoma ilość, na której spoczywało opiekuńcze oko Pana. [JzN IV; 40]

Jest to jeden z elementów stylu biblijnego, gdzie paralelne powtórzenia konstrukcji składniowych oraz anafory pełnią ważną rolę. Z jednej strony pozwalają na uplastycznienie opisu, a z drugiej przedstawiają bogactwo sensów, które odczytywane mogą być na poziomie dosłownym i metaforycznym.

Warto też dodać, że porównania występują najczęściej w partiach opisowych powieści oraz w wypowiedziach Jezusa. W dialogach bohaterów pojawiają się sporadycznie, najczęściej w formie cytatu słów Chrystusa bądź w cytowanych fragmentach psalmów lub przypowieści.

Funkcje stylistyczne porównań

Porównania w badanym tekście odnoszą się do dwóch rzeczywistości: świeckiej oraz religijnej. Wśród powiązanych z tą drugą rzeczywistością wyróżnić możemy porównania odwołujące się do tradycji biblijnej, chrześcijańskiej oraz te, które wykazują związek z kulturą Izraela, z kulturą żydowską. Wyrażenia porównawcze odwołujące się do świata świeckiego występują najczęściej przy charakteryzowaniu wyglądu zewnętrznego bohaterów, ich zachowań oraz przy opisie krajobrazu i zjawisk atmosferycznych. Porównania religijne służą zaś opisowi działań Jezusa i skupionych wokół Niego ludzi. Pojawiają się one również przy pojęciach abstrakcyjnych i tematyce związanej z religią oraz wiarą. Porównania związane z religią mają przede wszystkim ułatwić odbiór tekstu, uczynić jaśniejszą jego wymowę, pomóc w zrozumieniu nadludzkich działań Jezusa i Jego słów.

Porównania są częstym narzędziem wykorzystywanym przez Jezusa w przypowieściach. Są to porównania znane z Biblii, które istnieją w świadomości odbiorcy znającego Pismo Święte, na przykład porównanie **słowa Bożego do chleba**:

[...] i dlatego wciąż można porównywać słowo Boże do chleba, a chleb do słowa Bożego, i że nie ma końca tym pięknym porównaniom, najpiękniejszym ze wszystkich porównań. [JzN I; 228]

Konotacje biblijne znaleźć można także przy porównywaniu **człowieka do żniwiarza**:

Bądźcie jak mądry żniwiarz, który ujrawszy zboże dojrzałe na swoim polu, szybko przybywa z sierpem w ręku i ścina je. [JzN IV; 28]

człowieka do latorośli:

Jak latorośl sama z siebie nie może wydać gron, jeżeli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy uschniecie, jeżeli was we mnie nie będzie. [JzN IV; 465]

Pojawia się również znane z Biblii porównanie **człowieka do owcy lub baranka**:

Są jako owce bez pasterza, więc przyjmę ich. [JzN IV; 26]

Oto posyłam was jak baranki między wilki [...]. Bądźcie przemyślni jak węże, a prości jak gołębie. [JzN IV; 172]

W przypowieściach Jezusa pojawiają się znane z Biblii porównania Królestwa Niebieskiego. W powieści zostało ono porównane m.in. do kupca:

Niekiedy podobne jest Królestwo Niebieskie do kupca szukającego pięknych pereł, który znalazł jedną perłę drogocenną, sprzedał wszystko, co miał i kupił ją. [JzN II; 557]

do sieci:

Królestwo Niebieskie podobne jest do sieci zapuszczonej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. [JzN II; 558]

do pasterza:

[...] przezornie porównał Królestwo Niebieskie do pasterza. [JzN IV; 27]

Konotacje biblijne mają również porównania, w których przywoływane są wydarzenia biblijne, zarówno z Nowego, jak i ze Starego Testamentu:

Słowa te zabrzmiały jak głos rogów bawolich w dniu Sądu Ostatecznego. [JzN IV; 230]

Zakazy te były jak najpiękniejsze drzewa w Raju, drzewa wiecznie owocujące i cieniste. [JzN II; 680]

[...] bali się myśleć o czyhającej na nich przyszłości, przed którą drżeli jak Abel przed Kainem, jak Jaakow przed Esawem, jak Dawid przed Saulem. [JzN II; 286]

Stali więc jak Żona Lota zamieniona w nieruchomą kolumnę soli. [JzN II; 742]

Ostatni przykład kojarzony jest z frazeologizmem biblijnym ‘zamienić/obrócić się w słup soli’, który pochodzi ze Starego Testamentu z Księgi Rodzaju¹⁰².

Drugą grupę porównań odwołujących się do rzeczywistości religijnej stanowią te, które w członie porównywanym wskazują na związek z kulturą żydowską. Jest to grupa porównań, które są ciekawe,

¹⁰² Ks. Rodzaju 19,26.

często zaskakujące ze względu na skojarzenia, zwłaszcza dla osób, którym tradycja judaistyczna nie jest znana. W grupie tej wyróżnić można takie wyrażenia porównawcze, w których członem porównywanym jest **Tora** – tekst objawiony judaizmu, który składa się z pięciu ksiąg w języku hebrajskim:

Izrael bez Tory jest jak ryba wyrzucona na piasek. [JzN I; 336]

[...] syn Izraela, który nie zna słowa Pańskiego, jest jak zwierzę nieczyste. Natomiast Tora jest jak chleb, a wy powinniście być utuczeni tym chlebem. [JzN I; 228]

Znaleźć też można porównania charakteryzujące **naród izraelski**, jego mentalność:

Zecharia, który był z natury rozważny i trzeźwy i jak każdy syn Izraela wierzył przede wszystkim w to, czego nie widział. [JzN I; 54]

Izrael, strażnik depozytu wiary, jak każdy strażnik, był z natury podejrzliwy. [JzN IV; 97]

[...] syn Izraela – który nie zna słowa Pańskiego, jest jak zwierzę nieczyste. Natomiast Tora jest jak chleb. [JzN I; 228]

[...] rozmawiający należeli do narodu, dla którego Bóg był zjawiskiem tak powszednim jak zboże, indyjskie korzenie i krew. [JzN I; 95]

[...] ich pamięć [...] była jak dobrze zbudowany bezdenny spichlerz, w którym pokolenia od niepamiętnych wieków gromadziły zdarzenia, wypowiedzi proroków i mędrców. [JzN II; 566]

Pamięć Izraela jest jak łańcuch, którym przykuty jest do niezniszczalnej wspólnoty umarłych, napełniających głębinowy nurt jego trwania oddechem nieskończoności. [JzN IV; 660]

W analizowanym materiale występuje dość liczna grupa porównań, w których przynajmniej jeden człon związany jest z realiami żydowskiego świata. Wyrażenia te w sposób najbardziej wyrazisty współtworzą klimat powieści, wzbogacają odbiór, wpływając na wyobraźnię czytelnika. Są to środki stylistyczne, które uplastyczniają opis świata przedstawionego oraz wprowadzają wartościowanie (np. porównanie słowa Bożego do chleba, człowieka do baranka).

Porównania zawierające odniesienia do elementów z rzeczywistości żydowskiej należą do najistotniejszych zabiegów pomocnych w kreacji świata żydowskiego za pomocą języka. Takie wyrażenia porównawcze odnoszą się najczęściej do **wyglądu zewnętrznego** bohaterów, który zestawia się z konkretnymi elementami świata zewnętrznego:

[...] była zawsze smukła i prosta jak palma. [JzN II; 489]

[...] zerkając kątem oka na Miriam zauważyli w myśli, że jej ciemny profil [...] świetnie harmonizował z obliczem galilejskiego krajobrazu, którego błękitna przejrzystość była jak gdyby posłusznym odbiciem jej postaci, równie błękitnej i przejrzystej jak to niebo, wzgórze, doliny i potoki. [JzN I; 95]

Harmonia postaci Miriam z galilejskim krajobrazem wprowadza niejako jedność między tymi dwoma, z natury rzeczy różnymi obiektami. Wydobywanie podobieństw między człowiekiem a światem przyrody ma długą tradycję w twórczości literackiej. Tutaj Brandstaetter zjednoczył Miriam z konkretnym galilejskim krajobrazem, który podporządkował się Jej, stał się posłusznym odbiciem. Elementy całości współgrają ze sobą.

Podobieństwo krajobrazu Ziemi Świętej z wyglądem zewnętrznym bohaterów jest często wyzyskiwane przy opisie Jezusa:

[...] nisko się pokłoni Jego stopom i ucałuje skraj Jego szaty, która błyszczeć będzie jak **śnieg Hermonu**, a korona Jego będzie jak wschód słońca nad **górami Moabu**, a miecz w Jego dłoni jak **błyskawica Jahwe**. [JzN IV; 72]

[...] tłumacz mówił właśnie o zewnętrznym wyglądzie Mesjasza, o Jego **głowie jak Hermon**, o Jego włosach jak kędzierzawa wełna owiec, o Jego dłoniach i **rękach mocnych jak cedry Libanu**. [JzN I; 287]

Apostołowie zmęczeni drogą ułożyli się pod drzewem [...] i jakby chcieli naśladować niebotyczny **Hermon** nakryty lodową czapą [...] naciągali głęboko na czoła białe jak śnieg płócienne nakrycia głowy. [JzN IV; 111]

W porównaniach tych pojawiają się konkretne elementy świata przyrody Izraela: góra Hermon – to najwyższy szczyt łańcucha górskiego w Izraelu, nazywa się ją „siwowłosą górą”, „śnieżną górą”, a w samym Izraelu „oczami państwa”. Ewangelie wspominają o Hermonie,

ponieważ tam wędrował Jezus ze swoimi uczniami¹⁰³, natomiast cedr to długowieczne, potężne drzewo iglaste, typowe dla tamtego krajobrazu. Porównanie rąk do cedrów czy głowy do Hermonu ma na celu wzmocnienie opisu, a także pełni funkcje artystyczne, ubarwiając opis i poruszając wyobraźnię odbiorcy. Obrazowość, plastyczność opisu jest tutaj bardzo istotna. Narrator z dużą dokładnością przybliża poszczególnych bohaterów, tak by czytelnik mógł wyobrazić sobie osoby, osadzając je w określonych realiach. Bohaterowie, którzy przebywają na Ziemi Świętej, upodabniają się do jej krajobrazu:

[...] żyły na jego skroniach napęczniały i podobne były do korzeni starych **drzew oliwnych**. [JzN II; 416]

[...] wyrzucił wysoko nogi, zdrowe nogi [...], które jeszcze przed chwilą były chore i wiotkie jak źdźbło trawy, a teraz są potężne jak kolumny marmurowe i jędrne jak **pnie terebintów**. [JzN II; 653]

Dotyczy to również działań bohaterów:

[...] głos Rabbiego huczał jak nawałnica łamiąca **cedry**. [JzN IV; 237]

a także uczuć:

[...] byleby ich wiara była głęboka jak **Jam Kinereth**, gorąca jak słońce w miesiącu aw, mocna jak **pnie cedrów**, a rozłożysta jak **korona cienistego figowca**. [JzN IV; 160]

Przy opisie miejsc wydarzeń również pojawiają się porównania odwołujące się do elementów świata żydowskiego, np.:

[...] świecąc się, iskrząc i migocząc, było jak szata arcykapłana, którą Elohim narzucił na **Jam Kinereth**, by je uświetnić, wywyższyć. [JzN IV; 32]

[...] spojrzała w czyste niebo, błękitne, bez jednej chmury, rozciągnięte jak jedwabna opona namiotu od **Ezdrelonu po Karmel i góry Naftali**. [JzN I; 67]

[...] potężny masyw **Hermonu**, odziany w złotośnieżną szatę o żółtym odcieniu, która w promieniach porannego słońca czyniła go podobnym do natchnionego **lewity**. [JzN II; 600]

¹⁰³ Mt 16:13; Ma 8:27.

Jerozolima wraz z dziedzińcami świątynnymi [...] podobna była dzisiaj do palmowego gaju. [JzN III; 176]

Tego typu konstrukcje współtworzą językowy i kulturowy klimat powieści, przywołują konkretne realne miejsca. U Semitów stale żywa była pamięć i przywiązanie do kraju, jego kultury, geografii. Tak jak w Biblii, tak i w tetralogii czytelnik mimo woli staje się znawcą Palestyny.

Przy analizie struktury semantycznej porównań odwołujących się do rzeczywistości świeckiej wyróżnić można grupę zjawisk i pojęć abstrakcyjnych oraz konkretnych. Grupa porównań, w których element porównywany należy do abstrakcyjnych pojęć, jest stosunkowo liczna. Fakt ten nie dziwi, gdy weźmie się pod uwagę tematykę tetralogii i konieczność opisu działań i słów Jezusa za pomocą ludzkiego języka, który – jak wspomniał sam Brandstaetter – jest ułomny i niezdolny do wyrażania rzeczywistości transcendentnej. W samej powieści pojawiają się odautorskie komentarze na ten temat:

[...] często zwracaliśmy uwagę czytelnika na ubóstwo ludzkich sposobów określania Bożego działania i jeszcze niejedną raz będziemy apelować do niego o wyrozumiałość dla nieporadności opowiadacza [...]. Dajmy zatem spokój naszym niefortunnym próbom złowienia Boga w sieć ludzkich pojęć i nie wstrzymujmy biegu opowiadania pokusami, z góry skazanymi na niepowodzenie. Jest to jeszcze jedna pycha marności, która wyobraża sobie, że zdoła określić Doskonałość za pomocą śmiesznej magii słów¹⁰⁴.

Porównania zawierające abstrakcyjne pojęcia są nacechowane poetyckością, silnie zmetaforyzowane. Często stanowią składnik rozbudowanej metafory. Są sposobem na zrozumienie sensu opisywanych wydarzeń, na wniknięcie w psychikę bohaterów i ich sposobu myślenia lub odczuwania. Autor technikę porównania stosuje wszędzie tam, gdzie trudno jest wyobrazić sobie czy zrozumieć to, o czym pisze. Porównania przybliżają zatem czytelnikowi logikę wiary i pomagają zbudować konkretny obraz w miejsce abstrakcji:

Minione i Przyszłe wcale nie jest następstwem przyczyn i skutków, ale podziałem czynności dokonywającej się równocześnie, podobnie jak równocześnie gdy idziemy – wykonują ruchy obie nasze nogi, prawa i lewa. [JzN I; 368]

¹⁰⁴ R. Brandstaetter, *Jezus z Nazarethu*, s. 301-302.

[...] znowu jedynomyślność rozsypie się jak drewniany szalas pod naporem wichru. [JzN IV; 213]

Moc objawiona w błyskawicy odwaliła kamień grobowy [...] usiadła na nim i, odziana w błyskawiczne światło jak w płaszcz o oślepiającej bieli, siedziała niema i strażująca u stóp otwartego Grobu. [JzN IV; 659]

[...] napelniwszy się duchem modlitwy – ona była jak lew ryczący i jak owca łagodna, jak drapieżnik i miłośnik, którzy leżą zgodnie w jednym legowisku. [JzN IV; 466]

Pan hołubi te nakazy i zakazy jak ukochane pisklęta. Pan pieczołowicie opiekuje się każdym nakazem i zakazem jak młodą sadzonką, a każdy nakaz i zakaz jest pod okiem Pana jak skaczący jelonek! Każdy z sześciuset nakazów i zakazów jest jak pocałunek Pański, złożony na czole oblubienicy. [JzN IV; 374]

[...] groźbę tę zamknęli w swojej pamięci, jak się zamyka w zamczystej skrzyni pamiątkę, której właściwa wartość ma być dopiero ujawniona po wielu latach. [JzN IV; 153]

[...] świadomość czasu synowie Abrahama dźwigali w sobie jak własną krew, żyli nią jak chlebem codziennym. [JzN III; 442]

W tej grupie jest sporo porównań o charakterze sentencjonalnym, których konstrukcje składniowe są typowe dla poetyki biblijnej, ponieważ są to paralele połączone za pomocą łącznika **jak... tak...**:

[...] jak skała obsuwająca się ze swojego miejsca, jak kamień wydrążony wodą, która podmywa ziemię, tak zabijasz nadzieję człowieka, obalasz go na wieczność. [JzN IV; 678]

[...] jak kółek, który się wbija między spojone ze sobą kamienie, tak grzech się wdiera między sprzedaż a kupno. [JzN IV; 346]

[...] jak deszcz i śnieg, które spadają z nieba i tam nie powracają [...] tak rozkaz Jahwe wychodzący z ust Jego nie powraca. [Jzn II; 702]

[...] to, co za dnia brzmi jak miauczenie kota, wydaje się w nocy rykiem lwa. [JzN I; 186]

Tak więc, jak zbiera się chwasty życicy i w ogniu je pali, tak będzie przy końcu świata. [JzN II; 756]

[...] jak nakarmione niemowlę na łonie matki, jak nakarmione niemowlę, tak cicha jest dusza moja. [JzN IV; 180]

Skojarzenia będące podstawą porównań z elementem abstrakcyjnym są wyjątkowo ciekawe; zaskakująca jest w nich odległość tematyczna między elementem porównywanym i porównującym i jednocześnie trafność ich połączenia. Najbardziej widoczne jest to przy porównaniach opisujących myśli bohaterów, ich odczucia, stany ducha i umysłu, gdzie narrator tak przedstawia to, co się dzieje w głowie bohatera, by czytelnik mógł wczuć się w jego sytuację:

Strach począł jak wąż owijać się dokoła nóg Symeona ben Jona, dokoła jego tułowia, rąk, szyi, głowy. Rybak, nie mogąc się poruszyć, stał jak w ziemię wryty. [JzN III; 126]

[...] zakaz, który wydali, jak mól gryzł ich sumienia. [JzN IV; 158]

[...] pytania te z niezmienną natarczywością krążyły nad apostołami jak czarna, żarłoczna szarańcza. [JzN IV; 127]

Porównania te służą do budowania napięcia, nastroju. Wprawdzie wstrzymują przebieg wydarzeń, ale to właśnie dzięki ich obecności narrator zapowiada niejako to, co wydarzy się za chwilę, tworzy napięcie:

[...] z głębi wnętrza prokuratora poderwały się zbawienne myśli jak stado wodnego ptactwa, wypłoszonego z sitowia świstem kamienia wypuszczonego z procy. [JzN IV; 570]

[...] odpędzał myśli od siebie lub tłumił je w sobie, zabijał, lecz one nadlatywały coraz to nowymi chmurami, obsiadały go jak rój brzęczących komarów i kłuły natrętnie i boleśnie. [JzN I; 104]

[...] stary balwierz, wygalając królewski podbródek, czuł się jak drwal, który przykłada topór do korzeni dębu. [JzN I; 49]

[...] czuli się jak wydziedziczone dzieci. [JzN IV; 473]

[...] nikt by nie przypuszczał, że całe wnętrze arcykapłana drży jak struny harfy. [JzN IV; 214]

[...] mimo odniesionego zwycięstwa nie opuszczała go troska, która jak kornik toczący drzewo coraz głębiej wżerała się w jego serce. [JzN IV; 533]

[...] czuli w sobie zbliżające się uzdrowienie [...], które nadciągało ku nim jak ożywcza pora deszczowa po skwarzym lecie. [JzN IV; 31]

[...] zwątpienia szybko mijały i Juda pocieszał się, że są one jak szczeliny w skale rozpalonej słonecznym żarem, i że mimo owych szczelin jego wiara jest jak granitowa góra, której nie wywróci żaden wicher i nie zwali żadna burza. [JzN II; 659]

[...] chcieliby uciec przed przyszłością, która naciera na nich jak podrażniony skorpion. [JzN IV; 461]

[...] strząsnął z siebie tę myśl, jak znarowiony muł strząsa niewygodnego jeźdźca. [JzN IV; 481]

[...] wpełzła w niego jak polip wieloramienna podejrzliwość. [JzN IV; 561]

Liczną grupę stanowią porównania wchodzące w skład opisu zachowania bohaterów; wprowadzają one napięcie, wzmagają dynamikę narracji, a tym samym uplastyczniają opis:

Podniosła się fala rąk, a wraz z nią podniosły się grzmiące okrzyki, które jak mętna piana rozlały się po całym tłumie. [JzN IV; 585]

[...] świadkowie uginali się pod gradem celnych pytań Gamaliela [...] i odpadali jak bezużyteczne drzazgi pod niemiłosiernymi uderzeniami siekiery. [JzN IV; 520]

[...] wzniesli ręce i wymachując nimi, szli jak gromada szaleńców opędzających się przed napaścią niewidzialnego ptactwa. [JzN IV; 422]

[...] lud ogarnięty żywiołową wdzięcznością potrząsał zamasyście wiązkami, szeleszczącymi teraz jak strumienie wody spadającej z pochmurnego nieba. [JzN IV; 179]

[...] wołając, bił tym wołaniem jak pięścią w niebo. [JzN IV; 475]

Tego typu porównania są tak skonstruowane, by dynamizować, uplastyczniać opis, tworzyć obraz jak najbardziej wyrazisty, aby czytelnik mógł poczuć się uczestnikiem wydarzeń. Narrator wydaje się bezpośrednim świadkiem dziejących się zdarzeń, jak gdyby relacjonował na bieżąco to, co się dzieje. Opis taki oddziałuje na wyobraźnię odbiorcy, który może wczuć się w sytuację bohatera i odpowiednio zinterpretować jego zachowanie oraz emocje.